Witam kochane dzieciątka.
Dziś porozmawiamy o naszych rodzicach i opiekunach.

OPOWIADANIE
Posłuchajcie rozmowy Kasi z babcią. Kasia także zastanawiała się nad tym jacy wspaniali są rodzice.
 - Wiesz babciu, zastanawia mnie, dlaczego nasi rodzice są przy nas tacy duzi. Dlaczego mój tata jest taki wysoki i potężny. Zawsze, gdy gramy w warcaby, musi uklęknąć. Gdy zaś tuli mnie do snu, musi zwijać się w kłębek.
- Kasiu, tata musi być duży, byśmy przy nim czuli się bezpiecznie. Zresztą powiedz mi, gdyby nie był taki duży, to na kogo patrzylibyśmy, zadzierając w górę głowę?
- Dobrze babciu, zgadzam się z Tobą, ale nie rozumiem czemu ma tak duże i silne ręce? Mama ma mniejsze, a potrafi nimi zrobić o wiele więcej rzeczy.
 - To prawda, olbrzymim rękom taty trudniej zawiązać kokardę, zapiąć lub odpiąć guzik, zapleść warkocz albo wyjąć drzazgę z palca, ale są wystarczająco duże, by wszystko naprawić, podnieść cię do góry i pomieścić to, co może znaleźć w twojej kieszeni, a jednocześnie wystarczająco małe, by pogłaskać cię po głowie.
- Masz rację babciu, coraz lepiej rozumiem, czemu nasi rodzice są tak inni niż my.
- A zauważyłaś, że mamusie, mimo że mają jedną parę oczu, to zachowują się jakby miały trzy pary? Jedna para, którą widzą wszystko przez zamknięte drzwi, zamiast pytać: "Dzieci co tam wyprawiacie?" Drugą parę ma z tyłu głowy i widzi to czego nie powinna oglądać, ale o czym koniecznie musi wiedzieć. I jeszcze jedną parę, gdy po kryjomu przesyła nam spojrzenie, kiedy wpadniemy w kłopoty: " Rozumiem to i kocham Cię".
- Babciu, Pan Bóg dał nam wspaniałych rodziców. Tata ma silny i budzący zaufanie głos. Jego oczy, które wszytko widzą, pozostają spokojne i wyrozumiałe. Mama zaś umie pocałować w taki sposób, że jej pocałunek leczy wszystko - od bolącej nogi aż po złamane serce...
- Tak Kasiu, masz wspaniałych rodziców. Powinnaś im bardziej okazywać miłość. Jak myślisz, co możesz zrobić, żeby poczuli, że ich kochasz i że są dla Ciebie bardzo ważni?
Pytanie dla każdego z was dzieciątka.

RYMOWANKA
Moi rodzice są wspaniali, bo miłość Bożą w serce me wlali.

Dziecko wzmacnia się, patrząc na twarze swoich rodziców, tak jak raduje się nasze serce, kiedy myślimy o Bogu. - ks. Luigi Guanella